

Będzie opera o Manufakturze

Dyrektorzy Teatru Wielkiego i Manufaktury podpisali umowę o partnerstwie w konkursie na współczesną operę o Łodzi.

Jury przewodniczyć będzie Krzysztof Penderecki, libretto napisze Małgorzata Sikorska-Miszczuk. A centrum handlowe ufunduje nagrody dla kompozytorów „Człowieka z Manufaktury”.

IZABELLA ADAMCZEWSKA

Paweł Gabara, który z początkiem sezonu został dyrektorem Teatru Wielkiego, już na pierwszych spotkaniach z dziennikarzami zapowiadał wprowadzenie do repertuaru dzieła operowego napisanego specjalnie dla łódzkiej instytucji. - Łączenie tradycji ze współczesnością jest dla mnie bardzo istotne. Ponieważ poważny teatr operowy powinien kreować również przyszłość, postanowiłem zamówić współczesną operę - mówił na konferencji prasowej. - Uznałem, że musi być ona związana z tą ziemią. Powinna odnosić się do spraw ogólnych, jakie zachodzą w społeczeństwie, ale wyrastać z niepowtarzalnego łódzkiego klimatu.

Jedną z inspiracji stała się wycieczka do Manufaktury. Gabara: - Z dzieciństwa zapamiętałem działające tam zakłady produkcyjne. Kiedy odwiedziłem Manufakturę po powrocie do Łodzi, pomyślałem, że nasza opera mogłaby mieć za bohatera Izraela Poznańskiego.

Wczoraj Gabara i Sławomir Murawski, dyrektor Manufaktury, podpisali umowę o współpracy przy organizacji konkursu kompozytorskie-



Z okazji imienin Izraela Poznańskiego w Manufakturze organizowano seanse spirytystyczne. Teraz fabrykant będzie bohaterem opery

go. Manufaktura będzie sponsorem nagród dla autorów najlepszych partytur - 5 tys. zł przekaże zdobywcy trzeciego miejsca, 15 tys. zł da za miejsce drugie, a 30 tys. zł wręczy zwycięzcy. Po stronie centrum handlowego będzie leżała też organizacja widowiska plenerowego „Człowiek z Manufaktury” - po planowanej premierze w Teatrze Wielkim, wiosną 2019 roku.

- Propozycja bycia mecenasem tego konkursu to dla nas ogromny zaszczyt. Przystępujemy do współpracy z otwartym sercem i wielkimi nadziejami - mówił Murawski.

W konkursie mogą wziąć udział studenci i absolwenci uczelni muzycznych z całego świata. - Oczywiście amatorzy też mogą aplikować, ale jestem pewien, że konkurencja będzie ogromna - zapowiada Krzysztof Korwin-Piotrowski, koordynator konkursu.

Wysoką rangę ma zapewnić projektowi uznane jury pod kierownictwem Krzysztofa Pendereckiego. Zasiadają w nim: Joanna Wnuk-Nazarowa (kompozytor, dyrygent i pedagog, dyrektor Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach), Wojciech Rodek (dyrektor ar-

Manufaktura na scenie

Manufaktura to ostatnio modne tło łódzkich przedstawień. W 2013 roku Akademia Muzyczna zaprezentowała musical „Łódź Story”. Muzykę na zamówienie uczelni napisał Włodzimierz Korcz, libretto - krakowska poetka Monika Partyk. Na finał tegorocznego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych Teatr Powszechny zostawił swoje „Tango Łódź” w reżyserii Adama Orzechowskiego. Tekst napisał Radosław Paczocha. Zaczyna się rewolucją 1905 roku, kończy obietnicą otwarcia „wspaniałego centrum handlowego”. - Bardzo mnie to cieszy, że spektakli o Łodzi jest coraz więcej. To znaczy, że tematyka jest potrzebna - mówi Paweł Gabara. - Reymontowskie „Ziemie obiecane” też mamy w Łodzi dwie. Jedną w Teatrze Nowym, drugą u nas, baletową. „Tanga Łódź” jeszcze nie widziałem, ale na pewno się wybiorę. ●

tystyczny Teatru Wielkiego w Łodzi), Maciej Tworek z Akademii Muzycznej w Krakowie, Elżbieta Penderecka (dyrektor Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena w Warszawie) oraz śpiewaczka Urszula Krygier. - Opera jest dziełem wokalno-instrumentalnym, dlatego szczególnie zależało nam również na opinii śpiewaka - wyjaśnia Korwin-Piotrowski.

Początkowo konkurs miał dotyczyć również libretta. Organizatorzy uznali jednak, że będzie to zbyt ryzykowne, i postanowili powierzyć napisanie tekstu docenianemu autoro-

wi. Wybór padł na Małgorzatę Sikorską-Miszczuk, którą łódzka publiczność zna ze spektaklu o Katarzynie Kobro (dla Teatru Nowego napisała dramat o toksycznych relacjach w rodzinie Strzemińskich). - Małgorzata Sikorska-Miszczuk jest znana w Polsce i za granicą, jej teksty tłumaczone były na kilkanaście języków. To nazwisko również może nadać naszemu projektowi rangę międzynarodową - mówił Korwin-Piotrowski. - To ważne również dlatego, że informacje o konkursie zamierzamy rozsyłać do uczelni zagranicznych, nawet za ocean. Krzysztof Penderecki, który wykładał w Stanach, zapewnia nas, że jest tam wielu młodych kompozytorów niebojących się wyzwań.

Małgorzata Sikorska-Miszczuk po raz drugi zmierzy się z librettem operowym. Współpracowała już z Pawłem Mykietynem i Andrzejem Chyrą przy „Czarodziejskiej górze”. - Libretto to zupełnie inna forma literacka niż dramat. Te stare dla nowoczesnego czytelnika są trudne, współczesnych pisze się niewiele. Tym bardziej należy docenić inicjatywę dyrektora Teatru Wielkiego w Łodzi - mówi. - Nowe opery zamawiane są w Polsce niezmiernie rzadko, a Paweł Gabara poszedł na całość, bo zamówił nie tylko muzykę, również tekst. Nowy, nie adaptację.

Tekst do pierwszego aktu już powstaje. Sikorska-Miszczuk zrobiła uważny research. - Opowieść o Izraelu Poznańskim nie może być przecież wyjęta z kontekstu. Poczytałam o innych rodach fabrykanckich i w ogóle o historii miasta. Na pewno nie interesuje mnie opowieść o złych nuworyszach czy kopiowanie „Ziem obiecanej” - opowiada. - Ciekawi mnie religijność Poznańskiego. Na pewno ważne miejsce w tej opowieści będą miały włókniarki. Pieniądz, śmierć i kobiety to dobry temat na operę. ●

Premiera „Człowieka z Manufaktury” planowana jest na listopad 2018 roku, z okazji 185. urodzin Izraela Poznańskiego